

Sygn. akt III Ca 305/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Gabriela Sobczyk

Sędzia SO Andrzej Dyrda

SR (del.) Roman Troll (spr.)

Protokolant Monika Piasecka

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2014 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa D. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 21 listopada 2013 r., sygn. akt I C 156/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

SSR (del.) Roman Troll SSO Gabriela Sobczyk SSO Andrzej Dyrda

Sygn. akt III Ca 305/14

## UZASADNIENIE

Powód D. B. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 55 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 15 czerwca 2009 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za ból i cierpienie z powodu utraty bliskiej osoby - brata. Ponadto powód domagał się zasądzenia od strony pozwanej na swoją rzecz kwoty 641 złotych wraz z dalszymi odsetkami liczonymi od dnia wytoczenia powództwa, tytułem odsetek ustawowych za nieterminową likwidację szkody liczonych od bezspornej i wypłaconej kwoty 20 000 złotych od dnia 15 czerwca 2009 roku do dnia 14 września 2009 roku oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego w tym kosztów zastępstwa procesowego w łącznej kwocie 7 217 złotych.

Na uzasadnienie swojego stanowiska powód podał, że w dniu 29 sierpnia 2008 roku jego brat M. B. zginął w wyniku wypadku komunikacyjnego, którego sprawca w dacie zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanej oraz wskazał, że jego relacje z bratem były wyjątkowe, gdyż łączyła ich silna więź emocjonalna, która zbudowana została przez wiele wspólnie spędzonych

lat, co potwierdza doznana przez niego krzywdę, stratę i naruszenie dóbr osobistych związanych z jego śmiercią, która wywołała u niego spadek aktywności życiowej, poczucie osamotnienia i bezsilności.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i obciążenie powoda kosztami procesu przyznając, że sprawca wypadku, w wyniku którego śmierć poniósł M. B., w chwili zdarzenia był objęty ochroną ubezpieczeniową odpowiedzialności cywilnej u pozwanej, a na rzecz powoda została już wypłacona kwota 20 000 złotych. Pozwana podkreśliła, że żądana przez powoda kwota w łącznej wysokości 75 000 złotych jest rażąco wygórowana i niewspółmierna do poniesionych przez niego szkód. Dodatkowo pozwana zwróciła uwagę, że na skutek śmierci brata nie stał on się osobą samotną, pozbawioną rodziny, gdyż nie został pozbawiony wsparcia i miłości bliskich, a powód i jego zmarły brat w chwili śmierci, byli osobami w dojrzałym wieku, nie zamieszkiwali razem, zaś zmarły posiadał własną rodzinę.

Sąd Rejonowy w Zabrzu ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 sierpnia 2008 r. w R. K. W. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że zjechał na przeciwny pas ruchu, czym doprowadził do zderzenia z motocyklem kierowanym przez M. B., na skutek czego M. B. poniósł śmierć na miejscu. Pojazd sprawcy wypadku w dacie zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanej.

Powód D. B. był starszym bratem zmarłego M. B.. Różnica wieku pomiędzy rodzeństwem wynosiła cztery lata. Powód nie posiada innego rodzeństwa poza zmarłym bratem, a swoje dzieciństwo spędził głównie z bratem, z którym wspólnie wykazywali zainteresowania muzyczne, razem jeździli na wycieczki. Powód angażował się w prace zespołu muzycznego M. B.. Brat powoda mieszkał w R. – B., 5 kilometrów od powoda. Po założeniu własnych rodzin bracia nadal się ze sobą spotykali, głównie u rodziców na niedzielnych obiadach.

Powód jest rozwiedziony od kwietnia 2010 roku, ma dwoje dzieci – syna Ł. z małżeństwa oraz syna z krótkotrwałego związku z żoną M. B.. Zmarły brat zostawił żonę i dwoje dzieci. W chwili śmierci M. B. miał 30 lat, natomiast powód 34 lata.

Po śmierci brata powód związał się z wdową po zmarłym bracie – W. B., z którą posiada wspólne dziecko. Po niedługim czasie powód popadł w konflikt z W. B. oraz swoimi rodzicami. Dziecko powoda i żony zmarłego brata powoda mieszka obecnie z matką.

Powód jest przedstawicielem handlowym. Jego praca polega głównie na jeździe samochodem. Po śmierci brata powód miał urlop w pracy, lecz powrócił do niej i w dalszym ciągu pracuje zawodowo, nie korzystał ze zwolnienia lekarskiego. Nie miał trudności z wypełnianiem obowiązków służbowych. Powód korzystał jeden raz z konsultacji psychologicznej, nie leczyl się.

Biegła psycholog wskazała, iż uzyskane wyniki badań powoda są ze sobą niespójne, a nawet sprzeczne, co może świadczyć o ujawnionych podczas badania tendencjach opiniowanego do zafałszowania obrazu własnej osoby. Jednocześnie wyniki badań testami projekcyjnymi, w dużym stopniu utrudniającymi świadomą manipulację wynikami testu i pozwalającymi na uzyskanie dobrego wglądu w funkcjonowanie osobowości badanego, nie sugerują objawów depresyjnych, ale świadczą także o podwyższonym poziomie lęku, spowodowanym tłumieniem złości, agresji, poczucia niesprawiedliwości i urazy, a także silnej koncentracji na swoim celu. Śmierć brata była dla powoda traumatycznym, bolesnym przeżyciem, doświadczył on objawów typowych dla procesu żałoby, natomiast aktualnie nie zaobserwowano u niego symptomów świadczących o niezakończonym procesie emocjonalnej żałoby. Powód prowadzi ustabilizowany tryb życia, pracuje zawodowo, jest aktywny, samodzielnie radzi sobie z obowiązkami, podejmuje ważne decyzje, nawiązuje kontakty interpersonalne i wchodzi w nowe związki. Powód nie jest leczony psychiatrycznie, nie korzysta z psychoterapii.

Sąd Rejonowy postanowił pominąć wniosek dowodowy o przesłuchanie świadków T. B., E. B. oraz W. B. z uwagi na cofnięcie wniosku przez pełnomocnika powoda.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy w Zabrzu wyrokiem z dnia 21 listopada 2013 r. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 641 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 lutego 2011 r. do dnia zapłaty (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2), zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3 617 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (pkt 3), nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa (pkt 4).

W swoich rozważaniach Sąd Rejonowy wskazał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części, a to w zakresie kwoty 641 złotych wraz z odsetkami liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, tytułem odsetek ustawowych za nieterminową likwidację szkody, liczonych od bezspornej i wypłaconej kwoty 20 000 złotych od dnia 15 czerwca 2009 roku do dnia 14 września 2009 roku. Natomiast na uwzględnienie nie zasługiwało z kolei żądanie zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kwoty 55 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 15 czerwca 2009 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za ból i cierpienie z powodu utraty bliskiej osoby – brata.

Swoje orzeczenie Sąd Rejonowy w tej części oddalającej powództwo oparł na art. 446 § 4 kc wskazując, że śmierć brata powoda wskutek obrażeń odniesionych w wypadku, za który odpowiedzialność odszkodowawczą ponosi pozwana, godziła bezpośrednio w dobra osobiste powoda w postaci jego więzi rodzinnej ze zmarłym, ale żądana kwota 55 000 złotych jest nadmiernie wygórowana, gdyż powód otrzymał od pozwanego przed wszczęciem niniejszego postępowania tytułem zadośćuczynienia kwotę 20 000 złotych, a o wysokości zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy. Rozpatrując postawę i zachowanie powoda po śmierci brata doszedł do przekonania, iż doznana przez D. B. krzywda nie jest tego stopnia, który legitymizowałby zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia w żądanej wysokości, gdyż powód jak i zmarły brat w chwili jego tragicznej śmierci mieli własne rodziny i to na nich koncentrowały się ich działania oraz zaangażowanie, a więc więzy rodzinne pomiędzy nimi uległy naturalnemu rozluźnieniu. To zaś, że powód widywał się przy różnych uroczystościach rodzinnych z bratem nie wskazuje na szczególne więzy rodzinne, utrzymywanie kontaktów z rodzeństwem mieści się, bowiem w zakresie zwyczajowo normalnych i nie odbiegających od poziomu przeciętności więzi rodzinnych. Nie wykazano, iż częstotliwość odwiedzin rodzeństwa była na wyjątkowym poziomie, powód nie prowadził z bratem wspólnego gospodarstwa, a oboje w chwili jego śmierci byli osobami dojrzałymi wiekowo, pozostającymi w związkach małżeńskich. Po tragicznej śmierci brata D. B. korzystał tylko z jednej konsultacji psychologicznej, nie pozostawał pod opieką psychologa, nie leczył się psychiatrycznie ani nie zażywał żadnych leków. Jak wynika z zebranego materiału dowodowego oraz opinii biegłego psychologa powód po krótkim czasie od tego zdarzenia, po wykorzystaniu części urlopu, powrócił do pracy, nie przebywał na zwolnieniach lekarskich, wywiązywał się z obowiązków związanych z wykonywaniem zawodu. Po śmierci brata życie powoda w sferze społecznej i zawodowej nie zmieniło się w sposób diametralny czy też wyjątkowy.

O kosztach postępowania w odniesieniu do pozwanego Sąd Rejonowy na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc.

Apelację od tego orzeczenia w zakresie punktu 2 (oddalenia powództwa) złożył powód zarzucając mu:

- 1) naruszenie prawa materialnego (art. 446 § 4 kc) poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zadośćuczynienia w rażąco zaniżonej kwocie w stosunku do doznanej krzywdy,
- 2) naruszenie przepisów postępowania (art. 233 § 1 kpc) poprzez niedostateczne rozważenie zebranego w sprawie materiału dowodowego i dokonanie jego oceny z pominięciem okoliczności, które powodują niewłaściwe ustalenie stanu faktycznego w świetle art. 446 § 4 kc, a w szczególności:
  - a) uwzględnienie przez sąd, iż powoda ze zmarłym bratem łączyły wyłącznie standardowe relacje,
  - b) pominięcie faktu, iż relacje te były znacznie bardziej rozbudowane,
  - c) nieuwzględnienie, iż na skutek zdarzeń mających bezpośredni związek ze śmiercią brata powód zerwał kontakty ze swoją rodziną

i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 55 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 czerwca 2009 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za ból i cierpienie z powodu utraty osoby bliskiej, a także o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

W uzasadnieniu wskazał, że sąd nieprawidłowo uznał, iż jego relacje z bratem ograniczały się do uroczystości rodzinnych, albowiem M. B. był jedynym bratem powoda, a łączyła ich bardzo bliska więź, wspólne pasje (muzyka – gra na perkusji) i towarzystwo; bracia zamieszkali w niedalekiej odległości od siebie, aby móc wspólnie często spędzać ze sobą wolne chwile, wspólnie spędzali czas podczas prób i w trakcie wyjazdów na koncerty; Sąd jednak te okoliczności pominął.

Bracia wyjeżdżali także na wspólne wycieczki weekendowe, a ich dzieci wspólnie się bawiły. M. B. był jedyną osobą, której powód mógł się zwierzać, najlepszym przyjacielem, a swoim wsparciem pomagał odbudować małżeństwo powoda. Powód czuł się za młodszego brata odpowiedzialny, a po jego śmierci czuł się odpowiedzialny za jego rodzinę, dlatego na krótki okres związał się z jego żoną (W. B.), gdyż oboje czuli się zagubieni i samotni, a wspólne przeżywanie żałoby doprowadziło do tego związku, którego owocem jest wspólne dziecko. Dlatego też rodzina zerwała wszelkie kontakty z powodem, a przed śmiercią brata stosunki w rodzinie były idealne – częste wspólne spotkania i wybór miejsca zamieszkania członków rodziny w bliskiej odległości, by można się spotykać nie tylko w weekendy.

Dlatego też kwota 20 000 zł wypłacona przez pozwaną nie jest wystarczającą rekompensatą za śmierć osoby bliskiej, taka krzywda jest niewymierna, nieoceniona, nieodwracalna i nie sposób jej wynagrodzić. Sam zaś fakt powrotu do normalnego życia nie może umniejszać krzywdy, jaka spotkała powoda.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego na jej rzecz od powoda. W uzasadnieniu wskazała, że zarzuty apelacji są bezzasadne, albowiem powód nie wykazał okoliczności związanych z częstotliwością odwiedzin rodzeństwa oscylujących na wyjątkowym poziomie, a sama apelacja jest powtórzeniem uzasadnienia pozwu, a wycofanie zgłoszonych wniosków o przesłuchanie rodziców i wdowy po bracie oraz pozostawienie w materiale dowodowym tylko przesłuchania powoda i opinii psychologicznej, z której wyników wyłania się obraz niespójny ze sobą nasuwa wniosek o tendencji powoda do zafałszowania obrazu własnej osoby.

Podniosła także, że odległość 15 km pomiędzy miejscami zamieszkania braci nie dowodzi organizowania życia rodzinnego w ten sposób, aby móc się często spotykać, a samo zachowanie powoda po śmierci brata spowodowało jego osamotnienie i odwrócenie się od niego najbliższej rodziny. Jednocześnie wskazał, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby powód kontaktował się z dwójką swoich małoletnich dzieci, a poza tym nie jest osamotniony, gdyż ma nową partnerkę.

Wskazała także, że powód oprócz twierdzeń o silnie utrwalonej nerwicy i niezdolności do pracy nigdy z pracy nie zrezygnował i nie szukał profesjonalnej pomocy psychologicznej oprócz jednej konsultacji psychologicznej, nie wykazywał trudności w kontaktach z ludźmi i tworzenia związków z kobietami – powrócił więc do normalnego funkcjonowania.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy oraz jego rozważania prawne są prawidłowe i jako takie Sąd Okręgowy uznaje jej jako własne, nie ma więc potrzeby ich powtarzania.

Należy podkreślić, że powód w żadnym zakresie nie wykazał, aby łączyły go ze zmarłym bratem stosunki ponadstandardowe (art. 6 kc) oraz, że otrzymane przez niego w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie w wysokości 20 000 zł jest zbyt niskie. Zaoferowany przez strony materiał dowodowy w żaden sposób nie uprawniał Sądu Rejonowego do innej jego oceny niż dokonana w sprawie w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Jednocześnie powód uniemożliwił Sądowi Rejonowemu ustalenie innego stanu faktycznego poprzez wycofanie wniosków o przesłuchanie świadków (rodziców i żony zmarłego brata), a ustalenia dokonane na podstawie jego zeznań oraz opinii biegłego psychologa wskazują, że powód zafałszowuje obraz rzeczywistości i dopiero przeprowadzenie testów

projekcyjnych ukazało, iż nie ma on objawów depresyjnych. Ponadto powód nie odczuwa już symptomów właściwych dla procesu żałoby, prowadzi ustabilizowany tryb życia, jest aktywny w pracy i na gruncie towarzyskim, nawiązuje nowe związki i nie korzysta z psychoterapii ani nie leczy się psychiatrycznie. Po śmierci brata to powód zajął się jego rodziną, nie zagubił się, a co więcej z żoną brata wszedł w związek, który zaowocował kolejnym jego dzieckiem. Ponadto poza 3-tygodniowym urlopem z pracy i zmianą na pół roku stanowiska pracy, aby nie musiał prowadzić samochodu, jak również jedną wizytą u psychologa w parę miesięcy po śmierci brata – nie prowadził żadnego leczenia, nie przedstawił też dowodów na leczenie u lekarza rodzinnego, pomimo powoływania się na ten fakt (art. 6 kc). W żaden inny sposób nie wykazał, aby śmierć brata odbiła się negatywnie na jego psychice wyrządzając mu krzywdę większą niż ustalona przez Sąd Rejonowy.

Należy podkreślić, że obaj bracia założyli własne rodziny naturalne więc było rozluźnienie więzi pomiędzy nimi, a samo zamieszkiwanie w pobliżu nie wskazuje na jakieś szczególnie wiążące braci więzy, tym bardziej, że na wakacje razem nie jeździli. Jedna wizyta u psychologa i powrót do pracy po 3-tygodniowym urlopie nie wskazuje na jakiś głęboki uraz związany ze śmiercią brata. Powód doszedł do siebie po tym zdarzeniu, nie odbiło się ono negatywnie na jego stosunkach w pracy.

Jednocześnie to nie na skutek śmierci brata powód zerwał kontakty ze swoją rodziną, gdyż powody tego rysują się zgoła inne, przyczyną bowiem jest jego zarzucony już związek z żoną zmarłego brata, czego owocem jest dziecko powoda i żony zmarłego brata.

Nie sposób także nie brać pod uwagę dojrzałego już wieku obu braci w chwili zdarzenia odpowiednio 30 lat (M. B.) i 34 lata (powód).

Odnosząc się do kwestii zadośćuczynienia należy zauważyć, iż jego przyznanie nie wymaga w zasadzie oceny rozmiaru szkody związanej z utratą osoby bliskiej, uszczerbkiem na zdrowiu, kosztami wynikłymi z uszkodzenia ciała czy utratą zdolności zarobkowej lub zwiększeniem potrzeb, albo zmniejszeniem widoków na przyszłość. Istotne są natomiast okoliczności składające się na pojęcie krzywdy, które nie są tożsame z okolicznościami decydującymi o pogorszeniu sytuacji życiowej lub majątkowej osoby najbliższej dla zmarłego. Zatem przy ocenie wysokości zadośćuczynienia należy przede wszystkim brać pod uwagę nasilenie cierpień psychicznych związanych ze śmiercią osoby najbliższej, więzi łączące uprawnionych ze zmarłym, wiek uprawnionych, samo zdarzenie i jego konsekwencje w dziedzinie życia osobistego oraz społecznego, ale także pomoc w dostosowaniu się do nowej sytuacji. Te wszystkie okoliczności powinien wykazać powód (art. 6 kc).

Zadośćuczynienie musi wyrażać się w realnej wartości co oznacza, iż nie może być li tylko symboliczne, ani jednocześnie nie powinno być nadmierne, gdyż nie może prowadzić do wzbogacenia uprawnionego; z natury rzeczy ma ono uzupełnić poszkodowanemu „niematerialny uszczerbek”, tj. krzywdę, ma ją niejako wynagrodzić. Zadośćuczynienie Sąd musi zobiektywizować w konkretnych okolicznościach faktycznych sprawy, trzeba więc ocenić w jakiej wysokości będzie ono właściwe.

Pasja do muzyki, którą powód wskazuje jako uzasadnienie scementowania więzi pomiędzy braćmi w sposób ponadstandardowy nie wskazuje na większy poziom krzywdy wyrządzonej powodowi poprzez śmierć brata, albowiem to brat zajął się samą muzyką i koncertowaniem, a powód tylko pomagał przewozić sprzęt na koncerty służbowym samochodem, bowiem z muzyki się wycofał /k. 74/. De facto poza przewożeniem sprzętu oraz przekazaniem bratu perkusji powód nie wskazuje na jakiś szczególny związek łączący braci w tym aspekcie, albowiem nawet po śmierci brata nie wspomina o zainteresowaniach muzycznych (tak zwanej przez niego pasji). Odnalazł się on po śmierci brata bez udziału tej pasji, którą kreuje teraz – w toku postępowania – na cementującą ich związek okoliczność.

Sąd Okręgowy nie neguje bliskości powstałej pomiędzy braćmi na skutek wspólnego zainteresowania muzyką, ale trzeba także brać pod uwagę, iż początek zainteresowania muzyką przez powoda miał miejsce w ostatniej klasie szkoły podstawowej, a u jego brata o 4 lata wcześniej, przy czym powód z muzyki się wycofał i został przedstawicielem handlowym, by utrzymać rodzinę /k. 74/. Poza tym powód w żadnej części swoich zeznań nie wskazuje, iżby relacje pomiędzy braćmi oscylowały wokół muzyki, raczej wskazuje na spotkania rodzinne oraz wspólne wyjazdy. Samą

muzyką bracia wspólnie się nie zajmowali, spotykali się tylko razem, powód pomagał dowozić sprzęt muzyczny na koncerty, razem wyjeżdżali na weekendy, spędzali wspólnie czas ze swoimi rodzinami. Relacje pomiędzy trzydziestoletnimi braćmi, mającymi założone własne rodziny i posiadającymi dzieci, siłą rzeczy muszą różnić się od relacji takich samych braci, których łączy tylko pasja muzyczna i nie mających osobnych rodzin. Już na przykładzie powoda widać, że posiadanie rodziny spowodowało zajęcie się życiem zawodowym, potrzebą zarabiania na nią i pozostawieniem pasji na osobnym torze. W takich okolicznościach niezasadne jawi się więc kreowanie pasji muzycznej na okoliczność wskazującą na ponadstandardowe relacje między braćmi, gdy jeden z nich czynnie nie gra.

M. B. zginął w wypadku drogowym, a więc zdarzenie to mogło bardzo odbić się na psychice powoda, gdyż w pracy musi on korzystać z samochodu, ale tylko przez okres około 6 miesięcy po śmierci brata pracował na innym stanowisku. W miarę szybki powrót powoda do poprzednio (przed zdarzeniem) wykonywanej pracy, brak zwolnienia lekarskiego od jej wykonywania oraz związek z żoną brata wskazują na to, że szybko doszedł do siebie, a wyrządzona mu krzywda nie jest na tyle wielka, aby uwzględnić jego żądanie dochodzone w rozpoznawanej sprawie.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek o odroczenie rozprawy, albowiem sprawa została wywołana z ponad godzinnym opóźnieniem, a wnioskujący o odroczenie aplikant nie wykazał w żaden sposób swego umocowania, dodatkowo duże natężenie ruchu nie jest okolicznością, której nie można przezwyciężyć, albowiem jest wiadomym powszechnie, iż w większych miastach oraz na wąskich dwupasmowych autostradach natężenie ruchu jest większe, a zależy ono przecież od ilości poruszających się pojazdów, która stale wzrasta (art. 214 § 1 kpc).

Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 kpc, albowiem dokonana ocena dowodów jest zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz oparta na wszechstronnym rozważeniu zgromadzonego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy po przeprowadzonej kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku, mając powyżej opisane okoliczności na uwadze uznał, iż zadośćuczynienie wypłacone powodowi w toku postępowania likwidacyjnego w wysokości 20 000 zł jest wystarczające i w sposób należyty kompensuje doznaną przez powoda krzywdę na skutek śmierci brata (art. 446 § 4 kc). Wyższa kwota zadośćuczynienia doprowadziłaby bowiem do nieuzasadnionego wzbogacenia powoda kosztem pozwanej. Ponadto większej krzywdy powód nie wykazał (art. 6 kc).

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o art. 385 kpc, apelację jako bezzasadną należało oddalić.

O kosztach postępowania orzeczono art. 98 § 1 i 3 kpc, art. 99 kpc oraz § 6 pkt 6 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490), gdyż powód przegrał sprawę w postępowaniu odwoławczym, a pozwana wniosła o zasądzenie kosztów postępowania na jej rzecz.

SSR (del.) Roman Troll SSO Gabriela Sobczyk SSO Andrzej Dyrda